

Balthasar Fischer. *Die Psalmen als Stimme der Kirche*. Hrsg. von A. Heinz. Trier 1982 ss. 247.

Książka ma charakter edycji homagijnej dla uczczenia 70-lecia urodzin prof. dra Balthasara Fischera, wybitnego liturgisty i pastoralisty, w latach 1961-1975 konsultora rzymskich kongregacji i uczestnika gremiów przygotowujących *Konstytucję o świętej liturgii* oraz zasady jej realizacji. Praca wydana staraniem następcy prof. Fischera na stanowisku dyrektora Instytutu Liturgicznego w Trewirze prof. Andreasa Heinza i wydawnictwa Paulinus w Trewirze, obejmuje dziesięć cennych studiów zgrupowanych wokół problematyki psalmów jako podstawowej części *Liturgii godzin*. Zinteresowania prof. Fischera psalmami datują się od jego habilitacji w Bonn w 1946 r. Przedmiotem tej rozprawy, przygotowanej w konsultacji z prof. Th. Klauserem, było zagadnienie rozumienia psalmów w starożytnym Kościele aż do czasów Orygenesa. Z tego właśnie pionierskiego studium, podającego zasady teologicznej interpretacji psalmów w tradycji wczesnochrześcijańskiej, pochodzą trzy opracowania zamieszczone w obecnej edycji, kolejno: „Model pobożności chrześcijańskiej kształtowanej przez psalmy w Kościele epoki męczenników” (s. 15-35), „Zrozumienie psalmów w II stuleciu chrześcijaństwa” (s. 85-95) oraz „Studia nad wybranymi psalmami — Ps 3, 8, 16 (15), 17 (18)” (s. 153-223). Wprowadzie prof. Fischer zaznacza w uzupełnieniu autorskim, że z upływem czasu wyniki jego badań mogą być wzbogacone licznymi studiami na temat interpretacji i odbioru psalmów w duchowości starochrześcijańskiej (s. 225-226), ale należy podzielić opinię wydawcy, iż studia te nawet i dziś podają ważne prawdy i podstawowe zasady teologicznego rozumienia *Psałterza* w spowitej mrokami epoce wczesnopatrystycznej. Dlatego celowy był druk tych prac, jak i przypomnienie zawartych w nich ustaleń, dotyczących recepcji psalmów i zasad ich interpretacji w duchowości starochrześcijańskiej.

Pierwsi chrześcijanie, wychowani w synagogałnej tradycji modlitewnej, uznali *Psałterz* za stałą i oficjalną modlitwę Kościoła. Upatrywali oni w psalmach wołania duszy głęboko ludzkie i jednocześnie mistyczną, natchnioną poezję religijną, którą sam Bóg przez Izrael zaproponował ludziom wszystkich krajów i wszystkich czasów. Dojrzeli oni zwłaszcza w *Psałterzu* księgę modłów dostosowanych do potrzeb serca ucznia Chrystusowego. Instykt religijny Kościoła pierwszych wieków idąc za zachętą Chrystusa i wzorem Ewangelii nadał wszystkim psalmom walor chrystologiczny. To przecież sam Chrystus wypowiedział to podstawowe przekonanie, pod którym podpisywali się chrześcijanie pierwszych gmin, upatrując w osobie Jezusa realizatora zbawienia, zapowiedzianego w księgach Starego Testamentu: „Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o mnie w Prawie u Mojżesza, Proroków i w Psalmach” (Łk 24, 44). Odwołując się do powagi psalmów stosuje Chrystus ten lub inny ich fragment do wydarzeń ze swego życia, np. porównuje siebie do kamienia, który odrzucili budujący, a ten stał się głowicą węgła (Ps 118 (117), 22 — Mt 21, 42). Czasem wybiera Jezus kilka tekstów z *Psałterza*, a odnosząc je do siebie, wskazuje, w jaki sposób są one realizowane w Jego osobie i w Jego życiu, np. Ps 35(34), 19 — J 15, 25 lub Ps 8, 3 — Mt 21, 16). Nawet na krzyżu Chrystus cytował psalmy, wyrażając nimi stan swego opuszczenia oraz ducha pełnego miłości i oddania Ojcu (Ps 22 (21), 2 i Ps 31 (30), 6). Tak więc obok Prawa i Proroków, którzy wyraźnie zapowiadali dzieło zbawienia, sam nasz Pan wskazał na psalmy jako autentyczne źródło swojej prehistorii. Chrystus odnosząc psalmy do swojej osoby i do swojego dzieła oświecił je nadając im nowe, własne znaczenie. Dlatego przykład Zbawiciela naśladowali Jego uczniowie, starając się zgłębić sens tej świadomości, że Chrystus sam był albo „piewcą”, albo bohaterem *Psałterza* i On pierwszy zastosował do swojej osoby ustępy psalmów dotąd niejasne, odnosząc je do wcielenia, swego, życia, męki i zmartwychwstania, a także do swojej chwały i dziejów swego Kościoła.

Prof. Fischer wykazał w przekonujący sposób, jak psalmy, w pierwszym rzędzie przeznaczone dla narodu wybranego ST, stały się własną formą chrześcijańskiej modlitwy młodego Kościoła. Dokonało się to przez proces podwójnego ich uchrześcijanienia, opartego na przekonaniu, że wszystkie psalmy promieniają ukrytym światłem, zwiastującym tajemnicę Słowa Wcielonego. Według przeświadczenia starożytnego chrześcijanina w każdym psalmie albo przemawiał sam

Chrystus, albo przynajmniej była o Nim mowa. W trenach, pieśniach pochwalnych i religijnych hymnach Dawida upatruje chrześcijanin skargę cierpiącego Mesjasza, okrzyki na cześć Chrystusa Króla i chwałę, którą powinny Mu oddać wszystkie członki Mistycznego Ciała. Bez trudu także przypisywali chrześcijanie pierwszych wieków osobie Chrystusa to, co było powiedziane o Jahwe, utożsamiając imię Jezusa ze starotestamentowym imieniem Boga. W ich bowiem przekonaniu ilekroć psalmy mówią o doskonałościach i przymiotach Pana, wysławiają samego Chrystusa. W tej chrystologizacji psalmów Bóg, o którym mówią lub do którego psalmy są zaadresowane, jest wśród ludzi obecny w osobie swego wcielonego Syna. Dzięki temu również sam Chrystus staje się adresatem psalmodii.

Drugi sposób uchrześcijanienia psalmów w duchowości Kościoła pierwszych wieków polega na wkładaniu tych formuł modlitw chrześcijańskich w usta samego Chrystusa, który zwraca się do Ojca, by Go wielbić, błagać i prosić o przebaczenie dla ludzi. Zakładając, że psalmodia była znana tu na ziemi Chrystusowi, umiłowana i śpiewana przez Niego jako pośrednika i najwyższego kapłana, otrzymuje się równocześnie pewność, że tego rodzaju postępowanie jest zgodne z wolą Chrystusa i przez Niego jest wskazane do naśladowania. W psalmodii bowiem modlimy się razem z Chrystusem, łącząc nasz głos z Jego głosem. To właśnie Chrystus przy pomocy warg ludzkich przedłuża i poszerza swoją modlitwę o głos swego Mistycznego Ciała. Tak pojęte wykonywanie psalmów posiada wyjątkową wartość, ponieważ łączy nas z modlitwą Chrystusa. Myśl tę dobrze wyowiada modlitwa przygotowująca do recytacji oficjum: „Panie, łącząc się z tą intencją, w jakiej sam oddawałeś na ziemi chwałę Bogu, poświęcam Tobie tę modlitwę”

Można więc powiedzieć, że w oczach pierwszych gmin chrześcijańskich Chrystus był obecny w sercu psalmów, nadając im pełniejsze znaczenie przez dopełnienie ich treści swoim życiem. Każdy psalm jest nie tylko głosem Chrystusa wołającego do Ojca lub Ojca rozmawiającego z Synem. W psalmach modli się z Chrystusem cały Kościół, bo Głowa (Chrystus) i Mistyczne Ciało (Kościół) nie mogą być oddzielone w swoim działaniu. Dlatego każdy psalm jest również głosem wołającego z Chrystusem Kościoła. Psalterz był dla Kościoła epoki męczenników księgą Chrystusa, której pieśni odnoszą się do podniesionego na krzyżu Kyriosa.

Typologiczny sens psalmu można wyrazić w jednym łacińskim adagium: *Psalmus vox de Christo, psalmus vox Ecclesiae ad Christum, psalmus vox Christi ad Patrem*.

Trzy kolejne studia dotyczą mesjańskiego waloru psalmów jako wskazujących bezpośrednio na Chrystusa lub misterium Jego zbawienia przedłużającego się w Kościele. Artykuł „Conculcabis leonem et draconem” (s. 73-83) traktuje o znaczeniu teologicznym wielkopostnego *Psalmu 91 (90)*, który mówi o soteriologicznej zapowiedzi zwycięstwa Chrystusa nad szatanem. Temat utworu odniesiony do Chrystusa stał się przedmiotem egzegezy Orygenesza i Hieronima, a swój plastyczny obraz otrzymał w licznych mozaikach, poczynając od głośnych przedstawień z Rawenny.

Drugie opracowanie pt.: „Motyw chrztu na początku Psalterza” (s. 103-112) jest próbą określenia znaczenia wersetu 3a *Psalmu 1* w tradycji starochrześcijańskiej oraz losów tej interpretacji w komentarzach Ojców łacińskich. Wreszcie studium „Motyw z psalmów jako głos cierpiącego Chrystusa w liście św. Atanazego do Marcelina” (s. 113-197) wskazuje na interesujący przykład chrystologicznej interpretacji psalmów w dziedzictwie szkoły aleksandryjskiej, gdzie pieśni te były komentowane nie tylko jako głos Chrystusa, ale także jako głos chrześcijanina.

O praktycznej roli psalmodii w Kościele, na podstawie komentarza św. Ambrożego do *Psalmu 1*, mówi rozprawa „Psalmus est libertatis laetitia” (s. 97-102). Wielki Doktor Kościoła mediolańskiego, który z ludem śpiewał psalmy, dobitnie scharakteryzował znaczenie służby Bożej, która znajduje wyraz w psalmodii: „Psalm jest błogosławieństwem ludu, chwałą Boga, uwielbieniem wiernych, jest poklaskiem wszystkich, powszechną mową, głosem Kościoła, dźwięcznym wyznaniem wiary, nabożeństwem pełnym powagi, radością swobody, okrzykiem przyjemności, wykwi-tem radości” (*Enarr. in Ps 1 n. 9*; CSEL 64, 7).

Zagadnieniu teologicznej interpretacji psalmów oraz semej służby Bożej we wspólnocie zakonnej poświęcone są dwie kolejne prace. Pierwsza „*Coram Deo = coram Christo*” (s. 139-152),

jest przyczynkiem do interpretacji modlitwy z benedyktyńskiej profesji *Suscipe me*. U źródeł tej formuły stoi komentarz do *Psalmu 119 (118)* i *Psalmu 116 (114-115)m*, który napisał wielki teoretyk życia zakonnego Jan Kasjan (*Institutiones* 4, 36, 2). Fischer w opracowaniu „Duchowość psalmów według reguły św. Benedykta” (s. 37-71), charakteryzując znaczenie liturgicznej modlitwy chórowej we wczesnej duchowości benedyktyńskiej, twierdzi, że podstawowy termin *Opus Dei* (dzieło Boże, służba Boża), występujący na jej określenie w regule, musi być interpretowany jako *Opus Christi* (dzieło Chrystusowe, służba Chrystusowa). Autor wskazuje na trzy cechy ukształtowanej przez psalmy pobożności w regule Benedykta: 1) prawie całkowity brak elementów alegorycznych, 2) prawie całkowity brak typologicznego odniesienia do Chrystusa, który modli się przez psalmy, 3) zasadnicze skierowanie do Chrystusa jako Boga psalmów.

Ostatni artykuł nosi tytuł „Nowe pomoce do chrześcijańskiej modlitwy psalmicznej w posoborowej Liturgii godzin z 1971 roku” (s. 121-137). Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, jak lud Boży NT może dziś posłużyć się psalmami jako własnymi formułami modlitewnymi. Studium ujawniające wspomniane już kompetencje Fischera, jako współautora zasad posoborowej *Liturgii godzin*, jest doskonałym komentarzem do rozdziału III *Wprowadzenia ogólnego do nowego brewiarza*. Ukazuje ono, jak w psalmach, które są duchowymi pieśniami Kościoła, ujawnia się tajemnica Chrystusa, z której płynie cała moc modlitwy Kościoła. Psalmy przywodzą na myśl ludowi wybranemu nowego przymierza Boże prawdy objawione, czasem straszliwe, czasem przepojone największą słodyczą. Odnowiają one oczekiwanie obiecanego Zbawcy, oświetlają zarówno chwałę i wiekiustą moc Syna Bożego, jak i Jego pokorne zstąpienie na ziemię, wreszcie mówią o Jego trudach i krwi przelanej dla naszego zbawienia. Kto posługuje się psalmami, otwiera swoje serce dla tych uczuć, które wypowiedają ludzką radość, smutek, nadzieję, obawę lub wolę całkowitego zaufania Bogu i miłość do Niego. Ten duchowy walor psalmów nie przekreśla świadomości, że jako utwory skomponowane w określonych okolicznościach, nie są one łatwe do zrozumienia dla dzisiejszych ludzi, bez uwzględniania ich sensu literackiego, a zwłaszcza mesjańskiego, dla którego Kościół przyjął *Psalterz*. Ów sens mesjański został w pełni ujawniony w Nowym Testamencie, do niego odwoływali się Ojcowie Kościoła i cała tradycja, zaś w obecnej *Liturgii godzin* jest on zaakcentowany przez antyfony zaczerpnięte z psalmów, sam dobór psalmodii w dni świąteczne, uwzględniający aspekt chrystologiczny, zamieszczone przed poszczególnymi psalmami ich tytuły oraz modlitwy po psalmach. Trzeba podkreślić z wdzięcznością, że te formy pomocy w chrystologicznym zrozumieniu psalmów znalazły się w nowej *Liturgii godzin*. Z wagi bowiem problemu — dotarcia do skarbcza psalmodii — zdają sobie sprawę wszystkie wspólnoty chrześcijańskie. Wystarczy tu wspomnieć próbę anglikańskiej *Liturgii godzin*, gdzie przy trudniejszych fragmentach psalmów zaznaczono dyskretnie w nawiasach właściwy sens tekstu.

Omówione wyżej pomoce do zrozumienia duchowości i teologii psalmów są adaptacją tych utworów do potrzeb i stylu modlitwy współczesnych ludzi, którzy dzięki właściwemu ich odczytaniu mogą modlić się tymi samymi słowami co Chrystus, wołając do Ojca wraz z Nim i przez Niego w Duchu Świętym.

Wskazane w tej recenzji elementy treściowe studiów Fischera nad psalmami potwierdzają aktualność i walor naukowy jego książki, która na pewno zainteresuje biblistę, liturgistę, patrologa, znawcę duchowości, muzykologa i historyka sztuki. Praktyczna treść pozycji powinna być użyteczna zwłaszcza dla tłumaczy polskiej wersji *Liturgii godzin* oraz dla tych, którzy chcieliby badać zagadnienie rozumienia i recepcji psalmów w kulturze staropolskiej.

Jerzy Józef Kopeć CP